

Jerzy Franczak

## Od determinacji do dystynkcji. Przemiany socjologii literatury

### Determinacja

Podjęta przez formalizm i strukturalizm obrona autonomii literatury zasadzała się na wielu powiązanych z sobą gestach. Podkreślanie fikcyjności dzieła literackiego, jego nieprzekładalności i oryginalności, towarzyszyło konsekwentne budowanie sfery buforowej między literaturą a społeczeństwem oraz między literaturą a innymi dziedzinami kultury<sup>1</sup>. Wysiłki badawcze w tej materii cedowano na inne, hierarchicznie podrzędne („pomocnicze”) nauki, takie jak biografistyka, psychologia procesu twórczego, historia idei czy socjologia literatury. Te hierarchiczne rozróżnienia odgrywały rolę swego rodzaju egzorcyzmów, gdyż właśnie na gruncie socjologii literatury (a także refleksji marksistowskiej) dokonywały się procesy przeciwstawne, polegające na pozabawianiu dzieła literackiego specyficznych własności i sprowadzaniu go do rangi objawu czy symptomu.

Socjologia literatury już u swoich źródeł próbowała wypracować własne narzędzia badawcze i ukonstytuować się jako niezależna dziedzina badań, oscylująca na pograniczu dyscyplin źródłowych. Z jednej strony teza o społecznym charakterze literatury – tego systemu semiotycznego, podległego uniwersalnym zasadom transferu znaczeń – prowadziła do rozmycia wszelkiej specyfiki przedmiotu badań. Z drugiej strony socjologia literatury musiała zdefiniować się poprzez dystans względem nauk źródłowych i stawić czoła dylematowi zawartemu w nazwie: bardziej socjologia, czyli badanie sposo-

---

<sup>1</sup> Wellek i Warren radzą np. zachować sceptycyzm przy próbach odnoszenia utworu literackiego do filozofii czy sfery idei, sceptycyzm, który „nie wyklucza naturalnie możliwości istnienia szeregu powiązań, a nawet prawdopodobieństwa jakiegoś paralelizmu, wzmocnionego przez wspólne tło społeczne epoki”. R. Wellek, A. Warren, *Teoria literatury*, przeł. M. Żurowski, J. Krycki, I. Sieradzki, Warszawa 1974, s. 157.

bów istnienia literatury, czy bardziej literaturoznawstwo, to jest konkretna praktyka interpretacyjna? Stefan Żółkiewski pisze:

Z odrębnymi badaniami socjologiczno-literackimi mamy wtedy do czynienia, gdy analiza zjawisk literackich służy nam do budowy hipotez wyjaśniających interakcje społeczne, a nie wtedy, gdy fakty interakcji społecznych służą nam do budowy hipotez wyjaśniających zjawiska literackie<sup>2</sup>.

W punkcie dojścia odnajdujemy ambicję stawiania hipotez społecznych; zjawiska literackie traktowane są pretekstowo i jako takie nie stanowią przedmiotu dociekań. Następuje cicha aneksja wyjściowej problematyki przez twarde metodyki nauk społecznych. Istotę tej aneksji objaśniał Stanisław Bystroń:

Problematyka socjologiczna życia literackiego jest taka sama, jak np. życia politycznego czy towarzyskiego. [...] Socjologia literatury jest w istocie socjologią, badającą jeden z zakresów życia społecznego, mianowicie właśnie to życie literackie<sup>3</sup>.

Tym samym badanie filologiczne ustępuje miejsca badaniu grupy społecznej – uruchomione zostają narzędzia z zakresu nauki o ludności (pochodzenie, status ekonomiczny itp.), przestrzeni społecznej (rozmieszczenie terytorialne twórców i odbiorców, działalność centrów literackich), ideologii społecznej (zespoły wartości i ich stosunek do systemów religijnych czy politycznych), psychologii społecznej (kształtowanie się gustów i stylów życia) i organizacji społecznej (sfera instytucjonalna życia literackiego).

Ogólnie rzecz ujmując, socjologia literatury wychodzi z założenia, iż dzieło nie stanowi tworu autonomicznego, samoistnego i nieuwarunkowanego, lecz powiązane jest złożonymi relacjami z wieloma zjawiskami społecznymi. Od publikacji słynnej rozprawy Madame de Staël (*De la littérature considérée dans ses rapports avec les institutions sociales* 1800) kwestia społecznych uwarunkowań literatury stała się zarzewiem sporów. Dla zwolenników koncepcji emanacyjnej (zgodnie z którą utwór stanowi wyraz osobowości twórcy) czy autonomicznej (według której istnieje wewnętrzna, nieuwarunkowana społecznie logika rozwoju literatury) wskazywanie na zależność dzieła literackiego od czynników zewnętrznych, takich jak moment dziejowy, stratyfikacja społeczna czy obiegi komunikacyjne, było bez mała kamieniem obrazu: oto lotny twór ducha okazuje się tworem ukształtowanym przez czynniki materialne, indywidualny wykwit zostaje zredukowany do rangi symptomu żywiołów społecznych, a w literaturę – jak określił to Amiel – wdziera się technologia<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> S. Żółkiewski, *Wiedza o kulturze literackiej. Główne pojęcia*, Warszawa 1985, s. 27.

<sup>3</sup> J.S. Bystroń, *Publiczność literacka*, Warszawa 2006, s. 29–30.

<sup>4</sup> Zob. H. Levin, *Literatura jako instytucja*, przeł. A. Gettlich [w:] *W kręgu socjologii literatury. Antologia tekstów zagranicznych*, oprac. A. Mencwel, t. I. *Stanowiska*, Warszawa 1980, s. 46.

Socjologiczne ujęcie literatury stało się możliwe na gruncie teorii pozytywistycznych. Przeniesienie idei scjentyficznych na grunt badań nad literaturą dało początek socjologii produkcji literackiej<sup>5</sup>. Metoda Hipolita Taine'a miała charakter eksperymentalny i polegała na badaniu symptomów. Wszelkie operacje podejmowane w badaniach literackich sprowadzał on do czterech czynności: analizy, klasyfikacji, definiowania i ustalania relacji. Dzieło literackie zawiera informacje o przebiegu procesów społecznych, jest kopią rzeczywistości społecznej i jako takie stanowi fakt socjologiczny, domagający się specyficznego badania; poznać dzieło znaczy rozpoznać jego genezę. Należy więc poszukiwać całości, od której dzieło zależy i która je tłumaczy, całości, której kolejne poziomy stanowią twórczość artysty lub pisarza, kontekst szkoły artystycznej i epoki, wreszcie społeczność, w której artysta tworzy i żyje. Taine wyróżnił trzy czynniki, określające każde dzieło literackie: środowisko (geografia, klimat), rasę (biologicznie uwarunkowane dyspozycje człowieka) i moment (stan rozwoju społecznego i intelektualnego). Z rygorystycznym determinizmem współgrało tu dogmatyczne przekonanie o obrazowości sztuki i literatury, rozumianej jako bezpośrednie odzwierciedlenie życia społecznego. Według Taine'a władza przenika do dzieła literackiego w sposób tyleż niewidoczny, co nieuchronny. Pisarz biernie reprodukuje stosunki społeczne oraz instytucje panujące w danej epoce i danym miejscu. „Epoka podpowiada artyście zarówno treść, jak i sposób wyrazu artystycznego”<sup>6</sup>, ten zaś wysnuwa z siebie obraz własnych determinant, a czyni to mechanicznie i niejako instynktownie<sup>7</sup>.

Blisko Taine'owskiej tezy o determinacji sytuowały się niektóre teorie marksistowskie, określane mianem „wulgarnego socjologizmu”. Materializm historyczny widział w bazie ekonomicznej zasadę wytyczającą prawidłowości historycznego rozwoju, tym samym za wtórną nadbudowę uznawał wszelkie postacie ideologii, w tym literaturę. Siły wytwórcze określają stosunki ekonomiczne i ustroj społeczństwa, te zaś kształtują psychikę człowieka wyrażoną w różnych dziedzinach ideologii. Badacze, tacy jak Plechanow czy Pieriewierzew, koncentrowali się na analizie klasowego rodowodu dzieła, w przekonaniu, iż usytuowanie artysty determinuje jego sposób przedstawiania rzeczywistości (w tym wybory kompozycyjne czy stylistyczne). Literatura, będąc faktem ideologicznym, przedstawiała się jako mechaniczne przyczynowe następstwo rozwoju sił wytwórczych, „ekwiwalent socjologiczny”, czyli ekspre-

<sup>5</sup> J. Sławiński, *Socjologia literatury* [w:] *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1988, s. 474; S. Żółkiewski, *Kultura. Socjologia. Semiotyka literacka. Studia*, Warszawa 1979, s. 416.

<sup>6</sup> Cyt. za: S. Krzemień-Ojak, *Taine*, Warszawa 1966, s. 79.

<sup>7</sup> W przedmowie do *La Fontaine et ses faibles* Taine pisze, że człowiek, jako zwierzę wyższego gatunku, tworzy systemy filozoficzne i utwory literackie, podobnie jak jedwabniki swoje kokony czy pszczoły plastry. Zob. A. Memmi, *Problemy socjologii literatury* [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą*, red. H. Markiewicz, t. 3 *Socjologia literatury, marksizm w badaniach literackich i jego promieniowanie*, Kraków 1973, s. 85.

sja artystyczna światopoglądu wynikłego z relacji ekonomicznych, ze stosunków władzy i z przyjętej pozycji klasowej<sup>8</sup>.

Późniejsza socjologia produkcji literackiej zarzuciła wulgarny determinizm i redukcjonizm, który polegał na sprowadzaniu dzieła do jakiegoś arbitralnie obranego czynnika. Raymond Williams i inni badacze zerwali z filozoficzną spekulacją i stworzyli podwaliny metody o charakterze empirycznym, wykorzystującej badania ankietowe, wywiady socjologiczne itp. Williams skupił się na rozpatrywaniu roli pisarza w społeczeństwie oraz na analizie związków między literaturą a charakterem narodowym. Analizując pochodzenie społeczne, wykształcenie, źródło utrzymania pisarzy nowożytnej Europy, postawił tezę, iż literatura nie jest tworem autonomicznym, niezależnym od zmian społecznych, ale też nie istnieje stały związek między cechami danego społeczeństwa a specyfiką literatury. Ostrożnie formułowano także podwaliny teoretyczne socjologii pokoleń literackich, gdzie tezy o generacyjnym uwarunkowaniu obwarowane były na ogół zastrzeżeniami, że nie sposób przy ich użyciu wyjaśnić fenomenów „oryginalności talentu”, „osobowości twórczej”, geniuszu<sup>9</sup>. Podważając relację ścisłej determinacji między pisarzem a stosunkami społecznymi, empirycznie zorientowana socjologia produkcji literackiej zapewniała dziełu względną autonomię i przyznawała mu możliwość dystansowania się wobec oddziaływań władzy.

Refleksja marksistowska również znacznie wysubtelniła swoje analizy, zarzucając rozumienie literatury jako „wyrazu poglądów” klasy społecznej<sup>10</sup>. W modelu strukturalno-genetycznym (Lucien Goldmann) dzieło to struktura formalna homologiczna względem struktury świadomości społecznej epoki. Nowożytna powieść na przykład, poprzez kreację bohatera problematycznego, niedopasowanego do stosunków społecznych, stanowi wyraz świadomości życia w społeczeństwie indywidualistycznym. W modelu genetycznym (György Lukács) pisarz obsadzony zostaje w podwójnej roli: sprawcy i producenta, uzależnionego od społeczno-historycznych warunków tworzenia, dzieło postrzegane zaś jest jako historyczny obraz społeczeństwa. W koncepcjach tych stosunki władzy nie podlegają mechanicznemu powielaniu, lecz wchodzi w skład dialektyki stosunków ekonomiczno-społecznych i świadomości społecznej. Powszechnie też zanegowano mechanicystyczną teorię odbicia w przekonaniu, że nawet najbardziej realistyczne przedstawienie dalekie jest

<sup>8</sup> S. Morawski, *O marksistowskiej myśli estetycznej* [w:] *Estetyki filozoficzne XX wieku*, red. K. Wilkoszewska, Kraków 2000; G. Lukács, *Wprowadzenie do pism estetycznych Marksa i Engelsa* [w:] *Współczesna teoria badań literackich...*, t. 3, s. 147–148.

<sup>9</sup> H. Peyre, *Pokolenia literackie* [w:] *Współczesna teoria badań literackich...*, t. 3, s. 14. Erich Köhler idzie dalej, stwierdzając, iż „geniusz [...] jest sumą możliwości swoich czasów. Swoboda jego – to prawo do ich realizowania. Formuła ta konsekwentnie implikuje to, że nawet wielkie, górujące nad innymi dzieło sztuki nie tylko nie jest dostępne ingerencji socjologii, lecz że przeciwnie, socjologia znajduje tu najszersze zastosowanie” (przeł. R. Handke). *Ibidem*, s. 357. Zob. też K. Varga, *Socjologiczne poznanie literatury*, przeł. M. Bylina [w:] *Literatura i jej interpretacje*, red. L. Nyirö, Warszawa 1987.

<sup>10</sup> P.N. Sakulin rozgraniczał starannie literaturę chłopów, burżuazji, inteligencji, arystokracji i rewolucyjnego proletariatu. Zob. R. Wellek, A. Warren, *op. cit.*, s. 122.

od socjologicznego obrazowania rzeczywistości (jednocześnie, jak pisał Ian Watt, literatura nieposiadająca żadnych aspiracji przedstawiania rzeczywistości społecznej zawsze odbija ją w tej czy innej formie<sup>11</sup>).

W odróżnieniu od wszelkich odmian socjologii produkcji literackiej socjologia odbioru skupia się na analizie reakcji czytelniczej oraz na prezentacji ilościowych i typologicznych zróżnicowań publiczności. Przedmiotem badań staje się kultura literacka, wzory i zachowania czytelnicze tudzież pośredniczące w komunikacji środki przekazu<sup>12</sup>. Na gruncie tej refleksji tezy o społecznym zdeterminowaniu literatury zostają na ogół złagodzone. Po pierwsze, dzieło literackie musi być systemowe (komunikatywne), typowe i społecznie charakterystyczne, ale równocześnie pozostaje tworem indywidualnym i nie-uwarunkowanym, co więcej, to te właśnie aspekty decydują o jego doniosłości („estetycznej pełni”). Po drugie, interpretacja ideologiczna dzieła zależna jest w głównej mierze od czytelnika<sup>13</sup>.

Wątki te rozwinęła szkoła estetyki recepcji, która opierając się na refleksji fenomenologicznej, zbudowała teorię dzieła jako miejsca spotkania zamysłu artystycznego autora i wrażliwości estetycznej czytelnika. Utwór zawiera miejsca niedookreślenia i ma charakter apelatywny, co oznacza, że istnieje jedynie w czytelniczej konkretyzacji. Każda lektura jest ograniczona przez moc sterowniczą tekstu, sama „intencja tekstu” tkwi jednak – jak pisał Wolfgang Iser – „w sile wyobraźni czytelnika”. Zapewnia to przewagę utworu literackiego nad innego rodzaju tekstami, gdyż wyróżniające go (historycznie wzrastające) *quantum nieokreśloności* zapewnia większą i trwalszą możliwość identyfikacji<sup>14</sup>. Najbardziej problematyczna okazuje się metoda wartościowania, oparta na reakcji współczesnych utworowi czytelników. Każdy utwór stanowi bowiem odpowiedź na horyzont oczekiwań publiczności, na który składają się normy gatunkowe, tematyczne i stylistyczne, regulujące komunikację literacką. Dzieło pokrywające się z tym horyzontem zbliża się pod względem swej wartości do kiczu, równocześnie zbyt oddalenie się od horyzontu czytelniczego skazuje utwór na niekomunikatywność. Oczekiwania odbiorcy,

<sup>11</sup> I. Watt, *Literatura i społeczeństwo*, przeł. A. Gettlich [w:] *W kręgu socjologii literatury...*, t. I *Stanowiska*, s. 73.

<sup>12</sup> Stefan Żółkiewski określił precyzyjnie zakres badań tak pojmowanej dyscypliny. Obejmuje on związki między literaturą a społeczeństwem (literatura jako wyraz świadomości społecznej lub jako struktura homologiczna wobec struktur społecznych), kształtowanie się i działanie norm społecznych literatury, obowiązujących pisarzy i czytelników danego okresu, mechanizmy społecznej komunikacji literackiej (role społeczne pisarza, społeczne obiegi literatury, mechanizmy sukcesu literackiego, funkcje społeczne literatury, mechanizmy społecznej pamięci literackiej, czytelnictwo, instytucje literackie, środki komunikacji literackiej tradycyjne i elektroniczne) oraz problemy polityki literackiej. S. Żółkiewski, *Pola zainteresowań współczesnej socjologii literatury* [w:] *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, red. H. Markiewicz, J. Sławiński, Kraków 1976, s. 3–4.

<sup>13</sup> L. Lowenthal, *Recepcja dzieła Dostojewskiego w Niemczech 1880–1920* [w:] *W kręgu socjologii literatury*.

<sup>14</sup> W. Iser, *Apelacyjna struktura tekstów*, przeł. W. Bialik [w:] *Teorie literatury XX wieku. Antologia*, red. A. Burzyńska, M.P. Markowski, Kraków 2006, s. 92.

ujawniające się w horyzoncie czytelniczym, odzwierciedlają oddziaływanie władzy, która stawia opór innowacyjnym i krytycznym projektom pisarskim oraz zmusza do podporządkowania się panującej ideologii. Społecznotwórcza funkcja literatury, kształtująca rozumienie świata i praktyki społeczne, polega na postępowej zmianie tego horyzontu przy jednoczesnym poszanowaniu norm komunikacyjnych<sup>15</sup>.

Na gruncie socjologii komunikacji literackiej literaturę pojmuje się – według terminologii Roberta Escarpita – jako proces (projekt pisarski, medium i operacja, czyli proces lektury, będący odtworzeniem aktu pisania) oraz aparat, czyli zbiór fenomenów związanych z rozpowszechnianiem literatury (produkcja, rynek, konsumpcja)<sup>16</sup>. Przedmiotem zainteresowania tej metody nie jest ani publiczność literacka jako taka, ani utwór literacki sam w sobie, lecz ich wzajemna relacja, komunikacja pisarza i czytelnika, która odbywa się na tle oczekiwań czytelniczych, regulowanych normami gatunkowymi i przyzwyczajeniami lekturowymi. Zwolennicy takiej metody odpierali zarzut niesocjologiczności i bronili literaturoznawczego charakteru dyscypliny. Celem interpretacji socjologicznej jest przyporządkowanie utworu danej rzeczywistości socjalnej i/lub opisanie jego społecznego funkcjonowania (aktywności czytelniczej). Literaturoznawcę natomiast interesuje interpretacja dzieła, przy uwzględnieniu wpływu tego, co społeczne: od struktur genologicznych po historycznie zmienne wskazania estetyczne.

Po to, aby [utwór] mógł być zinterpretowany, musi zostać rozłożony na dwa przeciwstawne zgrupowania składników: w jednym znajdują się składniki odsyłające do społecznej genezy, w drugim – składniki pozbawione umieszczonej na zewnątrz utworu motywacji przyczynowej, w szczególności zaś takie, które gwarantują mu status *przedmiotu estetycznego*. [...] To, co w utworze sprowadzalne do społecznej genezy, reprezentuje więc najniższy poziom jego strukturalności, natomiast to, co wymyka się wyjaśnieniom socjologiczno-genetycznym, tworzy tej strukturalności poziom najwyższy<sup>17</sup>.

Utwór literacki składa się z elementów determinowanych społecznie i elementów wyjętych spod tej determinacji, przy czym te ostatnie decydują o literackości dzieła i stanowią „najwyższy poziom jego strukturalności”. Socjolog literatury jest zarazem literaturoznawcą i socjologiem; jego zadaniem pozostaje jednak oddzielanie tego, co społeczne, od tego, co jednostkowe (oryginalny projekt artystyczny, idiom stylistyczny, niepowtarzalne dzieło sztuki). Wydaje się, że ta kwestia mogła zostać rozwiązana dopiero na gruncie literaturoznawstwa, dla którego rzeczywistą inspiracją stała się nieklasyczna socjologia czy antropologia refleksyjna.

<sup>15</sup> H.R. Jauss, *Historia literatury jako prowokacja*, przeł. M. Łukasiewicz, Warszawa 2000.

<sup>16</sup> R. Escarpit, *Literatura a społeczeństwo*, przeł. J. Lalewicz [w:] *Współczesna teoria badań literackich...*, t. 3, s. 125–129.

<sup>17</sup> J. Sławiński, *Socjologia literatury i poetyka historyczna* [w:] *idem, Dzieło – język – tradycja*, Kraków 1998, s. 41.

## Dystynkcja

Pierre Bourdieu postawił sobie za cel dotarcie do społecznych warunków tego, co filozoficzne, odkrycie założeń, mających związek z zajmowanym miejscem w przestrzeni społecznej czy z przynależnością do płci oraz tych generowanych przez pola społeczne (religijne, filozoficzne, artystyczne itd.). W tym celu należy „zrezygnować z posiadania podstaw” i zdać sobie sprawę, że „interesy poznawcze są zakorzenione w strategicznych lub instrumentalnych interesach społecznych”<sup>18</sup>. Ukryte założenia, warunkujące nasz sposób myślenia i postrzegania świata, zawierają się w samym fakcie przystąpienia do gry, czyli wkroczenia w *illusio*<sup>19</sup>. *Illusio* jest warunkiem uczestnictwa w rozgrywce społecznej, nadaje sens i kierunek egzystencji, prowadząc do inwestowania w grę. Aktor społeczny poważnie traktuje stawki, które powstają wskutek logiki samej gry i sprawiają, że jest ona czymś zrozumiałym. Ma do wyboru zaabsorbowanie grą i uspojnianie własnego światobrazu lub poszukiwanie dystansu, zewnętrznej pozycji.

*Illusio* jest niezniszczalna – pisze Jacyno – ale jest dla Bourdieu – powiedzieliśmy – rozbieralna, tyle że bez końca. Demaskacja iluzji nie jest więc nigdy ostateczna. *Illusio* jest tu uniwersalną – także w znaczeniu opisywania świata – normą. Parafrazując Bourdieu można zatem stwierdzić, że demaskacja iluzji przekracza ich aktualność, ale w niczym nie narusza *illusio*<sup>20</sup>.

Dopiero graniczne doświadczenie, takie jak wykluczenie ze zwykłego (ekonomicznego) świata, pozwala nabrać dystansu do *illusio*; w tym sensie społeczna marginalizacja „nosi cechy pewnego rodzaju radykalnego zwątpienia”<sup>21</sup>. Zmarginalizowany wypada ze społecznej gry, nie mogąc zainwestować w nią odpowiedniego kapitału ekonomicznego, społecznego, kulturowego czy symbolicznego. Miejsce zgodności między habitusem a polem, między „historią wcieloną a historią zobiektywizowaną”<sup>22</sup>, zajmuje poczucie nieprzystosowania i obcości. Podobny skutek może generować literatura (o czym dalej).

Habitus w terminologii Bourdieu to zakorzeniony w podświadomości system schematów myśli, percepcji, oceniania i działania, obejmujący też osobiste wierzenia, skłonności oraz sposoby rozwiązywania problemów. To „wcielona historia, która stała się naturą i w ten sposób została zapomniana”<sup>23</sup>. To rezultat subiektywizacji obiektywności, wyrażający się obiektywnie, „społe-

<sup>18</sup> P. Bourdieu, *Medytacje pascaliańskie*, przeł. K. Wakar, Warszawa 2006, s. 94.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 21.

<sup>20</sup> M. Jacyno, *Iluzje codzienności. O teorii socjologicznej Pierre'a Bourdieu*, Warszawa 1997, s. 148.

<sup>21</sup> P. Bourdieu, *Medytacje pascaliańskie*, s. 318.

<sup>22</sup> *Idem*, *Zmysł praktyczny*, przeł. M. Falski, Kraków 2008, s. 91.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 76.

cznie ustanowiona natura”<sup>24</sup>. Odrzucając alternatywę przejrzystego dla samego siebie podmiotu i świadomości określonej przez zewnętrzną, Bourdieu wychodzi poza dualizm wolność–determinizm. Działanie nie jest ani reaktywne, ani świadome i skalkulowane – gdyż zależy od habitusu. Zasadą nie jest ani podmiot, stojący w obliczu świata jako przedmiotu czystego poznania, ani żadne otoczenie, które wywiera mechaniczny wpływ, lecz współdziałanie „historii zobiektywizowanej w rzeczach w postaci struktur lub mechanizmów (w przestrzeni społecznej lub w polach) i historii wcielonej w ciało w formie habitusów”<sup>25</sup>.

Nie dziwi w tym kontekście, jak wiele uwagi Bourdieu poświęcił szkole, czyli instytucji kształtującej habitusy poprzez wpajanie kultury uprawomocnionej (*culture légitime*). Działanie pedagogiczne, poprzez rytualizację i rutynizację, narzuca władzę arbitralności kulturowej i sprzyja odtwarzaniu układu sił, tkwiących u podstaw tej arbitralności, przyczyniając się do reprodukcji kulturowych przywilejów i deprywacji. Szkoła może funkcjonować jako przykład pola, czyli wycinka struktury społecznej, skupiającego jednostki i grupy skoncentrowane na podobnych dążeniach i rywalizujące o pozycję w jego obrębie według obowiązujących kryteriów. Każde pole posiada swój *nomos*, czyli prawo, stanowiące „zasadę prawomocnego podziału, określające to, o czym można i nie można pomyśleć”<sup>26</sup>.

Podstawowym mechanizmem, wprawiającym w ruch rywalizację w obrębie pola, jest dystynkcja, czyli tendencja do pogłębiania i podkreślania różnic dzielących klasy dominujące od podporządkowanych. Impuls do odróżnienia się od rywali na obszarze danego pola działa w ten sposób, że wszelki kapitał (ekonomiczny, społeczny) dąży do przekształcenia się w kapitał symboliczny, w związku z czym dynamika agonu przeobraża się w dynamikę znaczeń, a systemy symboliczne stają się narzędziami panowania (a nie czystego poznania). Panowanie, narzucanie i umacnianie władzy polega zaś przede wszystkim na uruchomieniu mechanizmów przemocy symbolicznej, polegającej na takim wykorzystaniu kapitału symbolicznego, aby ofiara przemocy interpretowała rzeczywistość w narzuconych jej kategoriach. Innymi słowy, klasa bądź grupa podporządkowana (proletariat, mniejszość etniczna czy seksualna, kobiety) postrzega własną sytuację jako naturalną lub nawet korzystną. Skutki przemocy symbolicznej występują „w ciemności dyspozycji habitusu, gdzie wpisane są schematy postrzegania, oceny i działania”<sup>27</sup>. Przemoc symboliczna wykorzystuje naturalną skłonność do inkorporacji zewnętrznego przymusu i akceptowania przedrefleksyjnych założeń, ową „doksyczną akceptację świata,

<sup>24</sup> Zob. A. Kłoskowska, *Teoria socjologiczna Pierre’a Bourdieu. Wstęp do wydania polskiego* [w:] P. Bourdieu, J.-C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, przeł. E. Neyman, Warszawa 2006, s. 14–15.

<sup>25</sup> P. Bourdieu, *Medytacje pascalińskie*, s. 214.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 138.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 242.



tę automatyczną zgodność struktur obiektywnych i struktur poznawczych”<sup>28</sup>. Najbardziej nieubłagana i „podskórna” perswazja dokonuje się przez porządek rzeczy, który jest społecznie skonstruowany. Akty podporządkowania i posłuszeństwa zrównują się z aktami poznania i uznania.

Władza jest formą przemocy symbolicznej, sprawowaną

[...] za pomocą racjonalnej komunikacji, czyli przy (wymuszonym) udziale tych, którzy jako zdominowany wytwór porządku zdominowanego przez siły uzbrojone w rozum mogą jedynie zgodzić się na arbitralne panowanie zracjonalizowanej siły<sup>29</sup>.

Zwyczaj, czyli historyczna arbitralność instytucji, staje się mitycznym rozumem, zapoznając własną arbitralność (przy czym siła zwyczaju nie usuwa arbitralności siły; istnienie policji „przypomina o pozaprawnej przemocy, stanowiącej podstawę porządku prawnego”<sup>30</sup>). Rozum znajduje swoje odzwierciedlenie w strukturach językowych, pokrywających się z relacjami kapitału symbolicznego i polami dominacji. W rezultacie każda wypowiedź, wpisując się w istniejące nierówności społeczne i w stosunki panowania, stanowi akt władzy. Lingwistyka hołduje złudzeniu wspólnoty językowej, podczas gdy język jest dostępny jednostkom w nierównym stopniu, zgodnie z regułami dystrybucji kapitału symbolicznego:

Jeżeli Francuz rozmawia z Algierczykiem czy czarny Amerykanin z WASP-em, to nie jest to tylko rozmowa dwóch osób – przemawia przez nie cała historia kolonializmu czy historia ekonomicznego, politycznego i kulturowego ujarzmiania czarnych (czy też kobiet, robotników, mniejszości itp.)<sup>31</sup>.

Iluzja stabilności istniejącego porządku wynika ze specyfiki habitusu, czyli z dopasowania subiektywnych i obiektywnych struktur. Koincydencja między habitusem a polem, stwarzająca pozory przedustawnej harmonii, wynika stąd, iż pole kształtuje habitus. Ostatecznie to właśnie pole wytwarza praktyki dopasowane do porządku, generując w ten sposób podmiot wraz z całym jego poznawczym uposażeniem<sup>32</sup>. Na poziomie najdrobniejszych codziennych czynności i wypowiedzi jednostką kierują ideologie i systemy symboliczne zanurzone w mrokach jej nieświadomości. Działania aktora społecznego nie posiadają oparcia w czymkolwiek, co byłoby pozaideologiczne. Władza jawi się u Bourdieu nie tyle (jak w pismach Foucault) jako dyscyplina i tresura,

---

<sup>28</sup> P. Bourdieu, L. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, przeł. A. Sawisz, Warszawa 2001, s. 163.

<sup>29</sup> P. Bourdieu, *Medytacje pascaliańskie*, s. 120.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 136.

<sup>31</sup> P. Bourdieu, L. Wacquant, *op. cit.*, s. 137.

<sup>32</sup> P. Bourdieu, *Medytacje pascaliańskie*, s. 204–205. Co więcej, podmiot podlega antynomii dominacji: gdy przeciwstawia się systemowi, sam się z niego wyklucza, utwierdzając się tym samym w statusie zdominowanego.

zablokowanie i ujarzmienie ciała, ile jako nierozpoznanie: nieświadome dopasowanie struktur subiektywnych do struktur obiektywnych.

Literatura stanowi jeden z systemów komunikacji społecznej, zależny od pola produkcji kulturowej. Pole to wyodrębniło się za sprawą rewolucji symbolicznej, spowodowanej nadwyżką osób posiadających wyższe wykształcenie w stosunku do zapotrzebowania społecznego<sup>33</sup>. Pole, którego *nomos* („sztuka dla sztuki”) jest odwróceniem prawa pola ekonomii („biznes to biznes”), uzyskało autonomię poprzez odrzucenie *illusio* pieniądza i sukcesu ekonomicznego jako wyznacznika pozycji, wprowadzając w jego miejsce specyficzne kryteria uznania ze strony równych sobie, czyli osób zaangażowanych w problematykę pola. Pociągnęło to za sobą dalekosiężne skutki, jak choćby odrzucenie moralności mieszczańskiej i burżuazyjnych konwenansów, zwiększenie swobody obyczajowej, potępienie wszelkich form dyskryminacji (pole produkcji kulturowej znajduje się w lewej części pola władzy, co oznacza, iż jego uczestnikom przypada w udziale ambiwalentna pozycja zdominowanych w obrębie grupy dominującej, dzięki czemu mogą zrozumieć położenie grup zdominowanych).

Sztuka wysoka, definiowana od połowy XIX wieku jako autonomiczna sfera działalności bezinteresownej i niefunkcjonalnej, wytworzyła ideologię czystej estetyki, zakorzenionej w „etosie dystansu wobec konieczności świata naturalnego i społecznego”, przybierającego postać agnostycyzmu moralnego bądź estetyzmu<sup>34</sup>. W relacji estetycznej wyraża się więc

[...] zależność dyspozycji estetycznej od materialnych warunków egzystencji, przeszłych i bieżących, będących warunkiem zarówno jej konstytucji, jak i jej wdrażania, oraz – jednocześnie – akumulacji kapitału kulturowego, którego nie można nabyć inaczej niż za cenę swego rodzaju wycofania się poza przymus ekonomiczny<sup>35</sup>.

Konsumpcja estetyczna wytworzyła specyficzną dyspozycję gustu, smaku prawomocnego, przeciwstawionego upodobaniom mas, wychowanych do odbioru sztuki ludowej, naiwnej, opartej na afirmacji ciągłości między dziełem a życiem. Gust, będący „zasadą wszystkiego, co się ma, osób i rzeczy, oraz tego wszystkiego, czym się jest dla innych, za pomocą czego człowiek się kla-

<sup>33</sup> Bourdieu zauważa, że wszelkie esencjalne analizy bezwiednie dotykały „historycznego rezultatu wysiłku, zmierzającego do wyabstrahowania kwintesencji”. Autonomizacja pola produkcji doprowadziła do wyodrębnienia się specyficznej zasady efektu poetyckiego, ta zaś przetworzona została przez literaturoznawców w „wydestylowany ekstrakt”, np. pod postacią dezautomatyzacji, *ostranienia* formalistów. Tzw. ponadhistoryczne uniwersalia wytwarzane są „poprzez ustanawianie uniwersów społecznych”, dzięki „prawom społecznej alchemii”. P. Bourdieu, *Teoria obiektów kulturowych*, przeł. A. Zawadzki [w:] *Odkrywanie modernizmu. Przekłady i komentarze*, red. R. Nycz, Kraków 1998, s. 279. Zob. też P. Bourdieu, *Trzy stadia pola* [w:] *idem, Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*, przeł. A. Zawadzki, Kraków 2001.

<sup>34</sup> P. Bourdieu, *Medytacje pascaliańskie*, s. 12–14.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 70.

syfikuje i jest klasyfikowany<sup>36</sup>, wspiera mechanizm dystynkcji i funkcjonuje jako wyznacznik przynależności do grupy uprzywilejowanej oraz kryterium wykluczenia. Literatura, znajdując się w obrębie pola produkcji kulturowej, jest areną walki o prawomocne znaczenia. Jako narzędzie wytwarzania kulturalnego *sacrum* i afirmowania tych, którzy mają do niego dostęp, literatura wzmacnia mechanizm dystynkcji i staje się narzędziem przemocy symbolicznej<sup>37</sup>. Stanowi jeden ze sposobów utrwalania dominacji uprzywilejowanych grup społecznych, dostarczając ideologicznego uprawomocnienia nierówności i naturalizując ją.

Literatura opiera się na wytworzonym „efekcie wiary”, którego wstępnym warunkiem jest akceptacja reguł artystycznej gry. Powszechnie akceptowane, przyjęte przez autora i czytelnika schematy konstrukcyjne służą budowaniu świata zdrowego rozsądku; prawie powszechna zgoda co do tych struktur jest podstawą „*illusio* fundamentalnej – wiary w realność świata”. Iluzja literacka stanowi więc fikcję drugiego stopnia, zbudowaną na podstawowym efekcie społecznej gry. Obiektywne struktury świata społecznego, będące równocześnie strukturami mentalnymi autora i czytelnika, realizują się i skrywają w konkretnej fikcyjnej historii.

Istnieją jednak fikcje, które posługują się efektem wiary, by tak rzec – „w złej wierze”, czyli po to, aby postawić pytanie o istotę tegoż efektu. *Illusio* literacka zostaje wówczas wygrana przeciwko najpowszechniejszej *illusio* zdrowego rozsądku; czytelnik odkrywa, iż „rzeczywistość, za pomocą której mierzymy wszystkie fikcje, jest tylko cieszącym się uniwersalną gwarancją desygnatem zbiorowej iluzji”<sup>38</sup>. Rozsunięcie struktur obiektywnych i subiektywnych pozwala dostrzec nieprzystawalność schematów poznawczych do doświadczenia. Literatura posiada duży potencjał krytyczny, w jej obrębie bowiem – niczym w sportach, podporządkowanych określonym regułom – wejście do gry przybiera formę jakby jawnego kontraktu, inaczej niż w polach społecznych, gdzie stosunek wiary, *illusio* i wkładu jest tym bardziej totalny, że się o nim zapomina. Eksponując własną umowność, literatura może inscenizować kryzys struktur semantycznych, uwidaczniać ustanowioną przez habitus, autonomiczną zasadę legalności i prawidłowości. Sytuując się po stronie heterodoksji, może ułatwić dostrzeżenie i nazwanie niejawnych przesłanek oraz powszechnych oczywistości, sferę tego, co „zrozumiałe samo przez się”. Może podać w wątpliwość socjodyceę, zredefiniować terminy uzasadniające iluzję, będące uprawomocnieniem wspólnego świata, gwarantem jego trwałości i pozornej harmonijności:

Wystarczy zawiesić zgodę na grę, którą zakłada znajomość reguł, aby świat i wykonywane w nim działania zepchnąć w sferę absurdu i wydobyć pytania o sens

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 74.

<sup>37</sup> P. Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzienia*, przeł. P. Biłos, Warszawa 2006, s. 16.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 33, 501–503.

świata i istnienia, których nie stawia się nigdy, gdy bierze się udział w grze, gdy jest się ogarniętym grą; to pytania estety zamkniętego w jednej chwili lub beczynnego widza. Dokładnie taki skutek wywiera powieść, kiedy chce być lustrem, czystą kontemplacją, kiedy rozdrabnia działania na serię momentów, niszcząc projekt, intencję, która jak wątek przewodni spajałaby wyobrażenie<sup>39</sup>.

Literatura może być wehikułem zwątpienia, gdyż jest w stanie na chwilę wynieść nas ponad założenia i niepomyślane presupozycje, wytwarzane i odtwarzane przez grę. Pole ukazuje się wówczas w całej swej istocie – jako konstrukcja społeczna, arbitralna i sztuczna, artefakt. Dostrzec to można jednak wyłącznie dzięki specyficznej lekturze, rozpraszającej czar „efektów rzeczywistości” i zawieszającej autorsko-czytelniczy pakt o współpracy. Dopiero taka socjologiczna lektura pozwala ujawnić „prawdę, którą tekst wypowiada, wypowiada jednak w taki sposób, że o niej nie mówi”<sup>40</sup> – prawdę ukrytą w zdublowanej iluzji.

#### FROM DETERMINATION TO DISTINCTION. CHANGES IN THE SOCIOLOGY OF LITERATURE

The article presents some changes in the sociology of literature and particularly the inspirational role which was played in this respect by Pierre Bourdieu's reflexive anthropology. The classical sociology of literature used to focus on the issue of many-sided determination of a literary text. A literary work was perceived as a function (image, equivalent) of social relations which contributed to its creation. The gradual abandonment of the positivist and Marxist reductionism had led to the shift of emphasis to empirical research and an analysis of reception, which in turn had led to the development of the sociology of reception and the sociology of literary communication. The central dilemma of these disciplines (how to reconcile the idea of social determination with evaluation) could be solved only on the basis of a non-classical sociology. Pierre Bourdieu described literature as a system of communication, dependent on the field of cultural production, supporting the mechanism of distinction and functioning as a determinant of an affiliation with a privileged group and as a criterion of exclusion. At the same time, he pointed to this aspect of literature which allows one to stage a crisis of semantic structures and present platitudes as serious problems, and in this way – reveal the assumptions and presuppositions created and reconstructed by a social game.

---

<sup>39</sup> P. Bourdieu, *Zmysł praktyczny*, s. 92.

<sup>40</sup> Idem, *Reguły sztuki...*, s. 63.